

# Indie wyraziły zgodę na wzięcie udziału w Międzynarodowej Komisji Nadzorczej w Indochinach

DELHI. — Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego partii Hindusk Kongres Narodowy, które odbyło się w Admirze, przewodniczący tej partii, premier Indii Nehru oznajmił, iż Indie wyraziły zgodę na wzięcie udziału w Międzynarodowej Komisji Nadzorczej w Indochinach w charakterze kraju, który będzie tej komisji przewodniczył.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

\* A

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 176 (900)

BIAŁYSTOK, wtorek 27 lipca 1954 r.

Cena 20 gr

# NOTA rządu radzieckiego do rządów Francji, Anglii i USA w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

MOSKWA. — Agencja TASS podaje: W dniu 24 lipca minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął charge d'affaires Francji w Związku Radzieckim Le Roy, ambasadora Wielkiej Brytanii w ZSRR W. Haytera i charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w ZSRR W. Walmsley'a i wręczył im notę rządu radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, będącą odpowiedzią na identyczne noty rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA z 7 maja 1954 r.

Poniżej podajemy treść noty rządu francuskiego:

## Nota rządu francuskiego z dnia 7 maja 1954 r.

Rząd francuski podaje w swej notcie z 7 maja 1954 r., że „od dłuższego czasu dąży do osiągnięcia powszechnej redukcji zbrojeń, włącznie z zakazem broni atomowej, broni masowej zagłady i z wprowadzeniem kontroli nad energią atomową”. Rząd francuski uważa, że porozumienie w tych sprawach można by osiągnąć po przywróceniu „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania”. W związku z tym rząd francuski komunikuje, że „uważnie przestudiował propozycje w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, wysunięte po raz pierwszy przez rząd radziecki w Berlinie, a następnie powtórzone w notcie radzieckiej z 31 marca 1954 r.” Propozycje te — stwierdza nota francuska — „nie mogą się stać podstawą prawdziwego bezpieczeństwa”.

Nota wyraża pogląd, że przyjęcie propozycji radzieckich „absolutnie nie wzmocniłoby istniejącej już światowej organizacji bezpieczeństwa”, tj. Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W odpowiedzi na propozycje ZSRR w sprawie możliwości przystąpienia ZSRR do paktu atlantyckiego, nota zaznacza, że

propozycja ta „jest sprzeczna z zasadami, na których opiera się wysiłki obronne i bezpieczeństwo narodów zachodnich...”. Nota stwierdza dalej: „Gdyby Związek Radziecki stał się członkiem organizacji paktu atlantyckiego, wówczas miałby on możliwość założenia veto wobec każdej powziętej przez nią uchwały. Zadane z państw-członków paktu nie może dopuścić do tego, by jego system bezpieczeństwa zbiorowego mógł zostać w ten sposób podważony”.

Następnie nota francuska wyraża w obronie „europejskiej wspólnoty obronnej” i pisze, że „staje się niemożliwe pozostawienie Niemieckiej Republiki Federalnej w stanie bezbronnym...”. W zakończeniu rząd francuski w swej notcie z 7 maja wylicza problemy wymagające rozwiązania, wymieniając m. in. kwestię austriacką, sprawę niemiecką, rozwiązanie na Konferencji Genewskiej najpilniejszych problemów Dalekiego Wschodu.

## Nota rządu radzieckiego z dnia 24 lipca 1954 r.

Rząd radziecki w związku z notą rządu francuskiego z 7 maja uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Z wymienionej noty rządu francuskiego wynika, że nie podziela on poglądów przedstawionych w notcie rządu radzieckiego z 31 marca, że równo w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, jak i co do wyrażonej przez rząd radziecki gotowości rozpatrzenia wraz z rządami zainteresowanymi kwestii udziału ZSRR w pakiecie atlantyckim. Równocześnie rząd francuski nie wnosił żadnych propozycji zmierzających do tego, aby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim krajom w Europie. Takiego ustosunkowania się rządu francuskiego do doniesionego problemu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie nie można niczym uzasadnić z punktu widzenia wymogów umocnienia pokoju.

Z wymienionej noty wynika, iż rząd francuski powołując się na swe zainteresowanie sprawą bezpieczeństwa w Europie, broni stanowiska, które w rzeczywistości nie może służyć temu celowi; pod pozorem zapewnienia bezpieczeństwa w Europie organizuje się bowiem wąskie, zamknięte ugrupowania państw usuwając wszystkie inne państwa od udziału w tych ugrupowaniach. Do tego właśnie sprowadza się stanowisko Francji w sprawie utworzenia „Stowarzyszenia państw ożywionych jedną myślą” typu organizacji paktu atlantyckiego i „europejskiej wspólnoty obronnej”. Wynika z tego, że zamiast uznać konieczność bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich bez względu na ich ustrój społeczny, rząd francuski wypowiada się za tworzeniem zamkniętych ugrupowań państw, prowadzących politykę podporządkowaną wąskogrupowym interesom tych państw przeciwstawiających się innym państwom o innym ustroju społecznym. Jednakże fakty świadczą, że takie ugrupowania, przekształcając się w agresywne sojusze wojskowe, nie mogą służyć utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów. Takie ugrupowania przeciwstawiają się im samym państwom i nieuchronnie pociągają za sobą wyścig zbrojeń i zaostreżenie stosunków międzynarodowych, co prowadzi do nowych wojen. Tak więc, rząd francuski realizując politykę tworzenia zamkniętych ugrupowań wojskowych działa w sposób sprzeczny z

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Depesza

### Rady Państwa i Rady Ministrów PRL do prezydenta Ho Szi Mina z okazji porozumienia genewskiego

Do Prezydenta i Prezesa Rady Ministrów Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Towarzysza Ho Szi Mina

Z okazji porozumienia genewskiego o zawieszeniu broni w Indochinach Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przesyłają narodowi i rządowi wietnamskiemu serdeczne gratulacje.

Naród polski pozdrawia najgoręcej okrzykiem w walce o wolność naród wietnamski i życzy mu wszelkiej pomyślności w twórczej pracy pokojowej.

Porozumienie genewskie powitane zostało przez wszystkich uczciwych ludzi, jako

doniosłe zwycięstwo orędowników pokoju na całym świecie.

RADA PAŃSTWA  
I RADA MINISTRÓW  
POLSKIEJ  
RZECZYPOSPOLITEJ  
LUDOWEJ

## Depesza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR do prezydenta Ho Szi Mina

MOSKWA. — Agencja TASS podaje:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR przesyłają do prezydenta i przewodniczącego rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Mina depeszę treści następującej:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR przesyłają narodowi wietnamskiemu, rządowi Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i osobliście Wam, towarzyszu Ho Szi Min, przyjaźielskie życzenia z okazji osłabienia w Genewie porozumienia w sprawie przerwania ognia i przywrócenia pokoju w Indochinach. Konferencja Genewska oznacza poważne zwycięstwo sił pokoju, a równocześnie uznanie ofiarnej walki narodu wietnamskiego o wolność i niezawisłość narodową.

Naród radziecki i rząd radziecki pozdrawiają bohaterki naród wietnamski i jego rząd oraz przesyłają najlepsze życzenia jak najszybszej odbudowy kraju i sukcesów w dziele jego ekonomicznego i kulturalnego rozwoju w pokojowych warunkach.

PREZYDIUM RADY  
NAJWYŻSZEJ ZSRR  
RADA MINISTRÓW ZSRR

## Naród radziecki obchodzi święto swej Marynarki Wojennej

MOSKWA. — 25 bm. ZSRR obchodził uroczyste dzień Marynarki Wojennej.

W Moskwie w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbyła się w sobotę uroczysta akademія zorganizowana przez Ministerstwo Obrony ZSRR wespół z organizacjami partyjnymi, społecznymi i związkowymi. Akademię zajął dowódca naczelny morskich sił zbrojnych ZSRR, admirał floty N. G. Kuzniecowa. W wygłoszonym przemówieniu podkreślił on bohaterstwo marynarzy radzieckich w czasie drugiej wojny światowej.

Z okazji Dnia Marynarki Wojennej kluby wioślarskie zorganizowały w całym kraju spływy łodzi i żaglówek oraz zawody wioślarskie i pływakie.

# PREMIER Czou En-lai przybył do Warszawy

WARSZAWA. — W drodze powrotnej z Konferencji Genewskiej do Chin — dnia 26 bm. przybył do Warszawy premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — CZOU EN-LAI.

Premierowi Czou En-lai'owi towarzyszą: pierwszy zastępca ministra Spraw Zagranicznych Czan Wen-tian i dyrektor generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wan Bin-nan oraz inni członkowie delegacji Chińskiej Republiki Ludowej na Konferencję Genewską.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a oraz towarzyszące mu osoby witali: prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, członkowie Biura Politycznego KC PZPR; wiceprezes Rady Ministrów — Jakub Berman, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, sekretarz KC PZPR — Franciszek Mazur, wiceprezesi Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i Stefan Jędrychowski, minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, członkowie Rady Państwa i członkowie rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Na lotnisku obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Tseg Yung-chuan wraz z członkami ambasady.

Obecny był korpus dyplomatyczny akredytowany w Polsce.

Obecne były również przebywające w Polsce delegacje naukowo-techniczne i działaczy kulturalnych Chińskiej Republiki Ludowej.

Po przybyciu premiera Czou En-lai'a na lotnisko, orkiestra odegrała hymny narodowe Chińskiej Republiki Ludowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Kompania honorowa WP sprezentowała broń.

Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz i premier Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai, w towarzystwie wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Stanisława Popławskiego przeszli przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Następnie premier Czou En-lai wygłosił na lotnisku przemówienie powitalne.

## OŚWIADCZENIE premiera Czou En-lai'a

Szanowny Towarzyszu Prezesie Rady Ministrów!

Droży Towarzysze i Przyjaciele!

Jestem głęboko wzruszony, iż po zakończeniu Konferencji Genewskiej mam zaszczyt mieć możliwość odwiedzenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Korzystając z okazji przybycia do stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawy, chcę przede wszystkim w imieniu rządu i narodu Chińskiej Republiki Ludowej przekazać rządowi i narodowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gorące pozdrowienia. Chcę także z głębi serca podziękować rządowi polskiemu za gościnne zaproszenie.

Głęboka przyjaźń łączy narody Polski i Chin. Jestem przekonany, że dalsze umocnienie przyjaźni i współpracy pomiędzy naszymi krajami wniesie cenny wkład w dziedzinę ogólnego podniesienia ekonomicznych naszych krajów i w ogólnie dzieło zachowania pokoju na całym świecie.

Osiągnięte niedawno na Konferencji Genewskiej porozumienie w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach spotkały się z gorącym poparciem ze strony narodów Polski i Chin, bowiem położyły one nie tylko kres wojnie w Indochinach, ale dały także nową nadzieję na zawarcie i utrzymanie zbiorowego bezpieczeństwa i pokoju w Azji i w Europie. Swoim uczestnictwem w pracy Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych i Neutralnej Komisji Repatriacyjnej Jeńców Wojennych w Korei, rząd i naród polski okazują swą pomoc w realizacji rozejmu w Korei, a obecnie wzmaga znów udział w pracy Międzynarodowej Komisji Nadzorczej nad realizacją przerwania działań wojennych w Indochinach. Rząd i naród polski wnoszą

ogromny wkład w dzieło utrzymania pokoju w Azji. Rząd i naród chiński gorąco podtrzymują wysiłki rządu i narodu polskiego zmierzające do utrzymania pokoju. Umocnienie przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową jeszcze bardziej pomnoży siły pokoju na całym świecie, którym przewodzi Związek Radziecki i jeszcze bardziej wzmocni pokój i bezpieczeństwo zarówno w Azji jak i w Europie.

Niech żyje przyjaźń i współpraca między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową!

Niech żyje pokój na całym świecie!

# NOWE spółdzielnie produkcyjne

Coraz więcej chłopów w naszym województwie uświadamia sobie wyższość gospodarki zespolowej nad indywidualną i organizuje spółdzielnie produkcyjne. Ostatnio chłopci z gromady Szernie w gm. Orla (pow. Bielsk-Podlaski) założyli spółdzielnię produkcyjną III typu. Statut podpisał 15 mało i średniorolnych chłopów. Na przewodniczącą spółdzielni wybrano jednogłośnie Aleksandra Szwedę.

(1)

W dniu wczorajszym 10 mało i średniorolnych chło-

## Premier Czou En-lai otrzymał doktorat Uniwersytetu Berlińskiego

BERLIN. — 25 bm. odbył się w Berlinie na Uniwersytecie im. Humboldta uroczysty akt nadania premierowi Państwowej Rady Administracyjnej i ministrowi spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'owi tytułu doktora praw honoris causa Uniwersytetu im. Humboldta.

## Sprzęt ŻYTA dobiega końca

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych sprzęt żyta w naszym województwie przebiega na ogół szybko i sprawnie. Szczególnie dobrze przebiegają żniwa w PGR i gromadach indywidualnych w pow. Mońki, w którym do dnia 24 bm. skoszone ponad 15000 ha żyta.

Jako pierwsi zakończyli sprzęt żyta pracownicy PGR Knyszyn oraz wiele gromad indywidualnych, jak Góra, Kulesze, Chobotki, Ruda i inne. Ogółem zebrano już żyto z ponad 82 proc. arealu w całym powiecie.

Wielu chłopów w pow. mońskim przystąpiło do omłotów i rozpoczęło sprzedaż zboża państwu. M. in. w 100 proc. wykonali roczny plan obowiązkowych dostaw Wojciech Sud z gromady Kramkowo w gm. Goniądz.

Sprzęt żyta, jak również dalszy przebieg żniw, mógłby być znacznie szybszy i sprawniejszy, gdyby nie braki i niedociągnięcia w pracy GOM-ów, które z braku należytej opieki ze strony PZ GOM nie mogły dotychczas uruchomić wszystkich maszyn żniwnych i omłotowych. Wszystkie niemal GOM odczuwają brak części zamiennych, co powoduje dość liczne przestoje maszyn żniwnych.

E. WALUSZKO  
korespondent

Wiele spółdzielni produkcyjnych w rejonie POM Kleszczele zakończyły już sprzęt żyta przeprowadzając jednocześnie podorywki i siew poplonów. Najbardziej sprawnie przebiegają żniwa w spółdzielni produkcyjnej Zaleszany, gdzie spółdzielcy w ciągu trzech dni zakończyli sprzęt żyta (obszar 35 ha).

Ukończyli również sprzęt żyta spółdzielcy w Dydulach.

H. JANKOWSKI  
korespondent

W powiecie siemiatyckim sprzęt żyta wykonano w ponad 90 procent. Chłopci przystąpili już do omłotów i sprzedają zboże państwu. Między innymi w 100 proc. wykonali roczny plan dostawy zboża — Helena Lewczuk z gromady Kosiorki oraz Antoni Żukowski, Michał Przybyliński, Jan Maturak i Jan Rutkowski z Ciechanowa.

K. NOWAKOWSKI  
korespondent



# NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO do rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

teresaми bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich występuje w praktyce jako przejaw zapewnienia bezpieczeństwa całej Europy. Tworzenie takich zamkniętych ugrupowań o agresywnym charakterze jest sprzeczne z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, ponieważ ONZ stworzona została na zasadzie zjednoczenia państw bez względu na ich ustrój społeczny i polityczny oraz powołana została do umacniania pokoju i bezpieczeństwa narodów w oparciu o współpracę i zbiorowe wysiłki państw. Właśnie takie zamknięte ugrupowania wojskowe podważają podstawy ONZ i jej autorytet międzynarodowy.

Takim agresywnym ugrupowaniem wojskowym jest pakt atlantycki. Rząd radziecki niejednokrotnie już wskazywał na to, że pakt atlantycki absolutnie nie ma charakteru obronnego. Organizacja ta całkowicie ignoruje niebezpieczeństwo ponownej agresji niemieckiej i nie stawia sobie za zadanie zapobieżenie tej agresji, mimo że zarówno Francja jak i Anglia na podstawie układu zawartego między sobą, jak i na podstawie układów ze Związkiem Radzieckim zobowiązały się zapobiec wszelkiej agresji niemieckiej. Już sama ta okoliczność dostatecznie przekonywująco dowodzi, że organizacja paktu atlantyckiego nie przysłużyła bynajmniej celowi umocnienia najbardziej realnego w obecnych warunkach niebezpieczeństwa zwiększenia militarystyki niemieckiej i związanego z tym niebezpieczeństwa ponownej agresji niemieckiej, którą przyniosłaby jeszcze większe nieszczęście narodom Europy. Nie można w związku z tym pozbawić faktu, że spośród wielkich mocarstw wchodzących w skład koalicji antyhitlerowskiej, tylko Związek Radziecki wykluczył ze swojej liczby uczestników tej organizacji. Fakt ten można ocenić jedynie jako jawną dowód agresywnego charakteru organizacji paktu atlantyckiego wobec Związku Radzieckiego. Nota rządu francuskiego z 7 maja, zawierająca odmowę rozpatrzenia postawionej przez rząd radziecki sprawy możliwości udziału Związku Radzieckiego w organizacji paktu atlantyckiego, całkowicie potwierdza agresywny charakter tej organizacji.

W nocie Francji z 7 maja epikur przedstawiona jest w taki sposób, jak gdyby Związek Radziecki w wypadku jego przyłączenia się do organizacji paktu atlantyckiego mógłby wykorzystać swe prawa członka tej organizacji, aby „stosować w każdej okoliczności” i tym samym „zburzyć” tę organizację. Jednakże szatanstwo i bezpodstawność tego rodzaju argumentów jest oczywiste, ponieważ Związek Radziecki nie pretenduje do żadnej wyjątkowej pozycji w porównaniu z innymi uczestnikami tego paktu.

Rząd radziecki nie może pozwolić sobie podkreślić szczególnego niebezpieczeństwa związanego z przygotowywanym obecnie nowym ugrupowaniem wojskowym pod nazwą „europejskiej wspólnoty obronnej”, którego program i plany prowadzą do zwiększenia militarystyki niemieckiej zagrożającą bezpieczeństwu całej Europy, a w szczególności bezpieczeństwu państw sąsiadujących z Niemcami zachodnimi. Zawarte w nocie rządu francuskiego z 7 maja twierdzenie „europejskiej wspólnoty obronnej” jest rzekomo organizacją, która „z samej swej istoty przeszkodziłaby Niemcom w podjęciu jakiegokolwiek

zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego, niezależnego i demokratycznego. W takim wypadku usunęto zostałyby poważne przeszkody na drodze do zjednoczenia Niemiec, wywołane w ciągu ostatnich lat polityką remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz planami włączenia ich do tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Utworzenie ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego z równoczesnym wycofaniem z Niemiec wojsk okupacyjnych i uzgodnionym ograniczeniem liczebności policji niemieckiej aż do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zapewniłoby neutralizację Niemiec, a tym samym zapobiegłoby wskrzeszeniu ogniska wojny w sercu Europy, do czego nieuchronnie prowadzi odrodzenie militarystyki niemieckiej. Zawarcie układu ogólnoeuropejskiego przyczyniłoby się niewątpliwie do rozwiązania również problemu austriackiego; odpowiedzialność za nieregulowanie tego problemu, wbrew twierdzeniom zawartym w nocie francuskiej, spada na rządy Francji, USA i Anglii, które uniemożliwiły na konferencji berlińskiej zawarcie traktatu państwowego z Austrią i nie zrezygnowały z planów włączenia Austrii do swego ugrupowania militarnego.

Kierując się tym rząd radziecki na berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR przedstawił do rozpatrzenia propozycję „o zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie” i wysunął w związku z tym projekt podstawy „Ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”. Najważniejszą cechą i zaletą proponowanego przez Związek Radziecki układu ogólnoeuropejskiego jest przede wszystkim okoliczność, że wszystkie państwa europejskie mogą być uczestnikami tego układu. Utrzymanie i utrwalenie pokoju w Europie miałyby nie wątpliwie niezwykle doniosłe znaczenie dla zachowania powszechnego pokoju i dla usunięcia groźby nowej wojny światowej.

Niebezpieczeństwo wojny wywołuje uzasadniony niepokój narodów Europy, które niedawno przeżyły drugą wojnę światową, rozpętaną przez militarystów niemieckich. Narody Francji, Anglii, Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów Europy, których terytorium i garnizony były pożądaną wojenną, mogą realnie niż jakkolwiek inny wybrałoby sobie okropne skutki nowej wojny. Niepokój narodów wiąże się przede wszystkim z niebezpieczeństwem użycia broni atomowej i wodnorodowej, zwłaszcza z uwagi na coraz większą się niszczycielską nową rodzajów tej broni masowej zagłady. Trzeba również brać pod uwagę rozwój takich nowych rodzajów broni, jak broń rakietowa, której zasięg działania oblicza się na tysiące kilometrów, nie mówiąc już o tym, że kierowane pociski rakietowe z ładunkiem atomowym pod względem swej siły niszczycielskiej nie dają się nawet porównać z pociskami „V”, którymi pod koniec drugiej wojny światowej skazywał na zagładę hitlerowcy ustulowali zniszczyć niektóre znane na całym świecie ośrodki kultury i cywilizacji. W tych warunkach wyjątkowo doniosłego znaczenia nabiera zadanie osiągnięcia porozumienia międzynarodowego w spra-

wie bezwarunkowego zakazu broni atomowej i wodnorodowej oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych państw.

Wszystki Związek Radziecki mają własnie na celu rozwiązanie tego zadania. Świadczą o tym propozycje rządu radzieckiego w sprawie bezwarunkowego zakazu broni atomowej, wodnorodowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również propozycje w sprawie istotnej redukcji wszystkich zbrojeń i sił zbrojnych państw oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem odpowiednich uchwał. Świadczą o tym również ostatnia propozycja Związku Radzieckiego, aby państwa zobowiązały się bezwarunkowo, iż nie użyją broni atomowej i wodnorodowej; mogłoby to być ważnym krokiem naprzód na drodze do całkowitego wycofania ze zbrojeń broni atomowej i wodnorodowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, równocześnie z ustanowieniem ścisłej kontroli międzynarodowej.

Jak wiadomo rząd francuski nie poparł tej propozycji Związku Radzieckiego. Stanowisko zajmowane przez rząd francuski w tej sprawie nie tylko nie świadczy o jakikolwiek dążeniu do redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej i wodnorodowej, jak stwierdza nota rządu francuskiego z 7 maja, lecz wręcz przeciwnie, dowodzi, że rząd francuski przeciwstawia się wszelkim, skutecznym krokom w tym kierunku.

Nota rządu francuskiego stwierdza, że porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji innych rodzajów zbrojeń możliwe jest jedynie pod warunkiem uprzedniego stworzenia „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania”. Jest rzeczą niewątpliwą, że „atmosfera bezpieczeństwa i zaufania” jest pozytywnym czynnikiem w dziele zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Nie można jednak nie podkreślić, że polityka Francji jeśli chodzi o zakaz wykorzystania energii atomowej dla celów wojennych i o redukcję zbrojeń, jest sprzeczna z dążeniem do stworzenia „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania”, z dążeniem do osłabienia napięcia międzynarodowego. Jak wiadomo, polityka Francji zmierza do popierania kroków podejmowanych przez rząd USA w dziedzinie gromadzenia broni atomowej i wodnorodowej, będącej bronią agresji; na użyciu tej broni oparte są wszystkie plany wojenne USA i broń ta ma zająć główne miejsce w arsenale zbrojnym Stanów Zjednoczonych. Taka polityka nie może przyczynić się do stworzenia „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania”. Gromadzenie zapasów broni atomowej i wodnorodowej, któremu towarzyszą coraz to nowe pogroźki użycia tej broni, tworzenie baz wojskowych na obcych terytoriach, wysyłg zbrojeń, montowanie agresywnych bloków militarnych pod flagą „Stowarzyszenia państw ożywionych jedną myślą” — wszystko to nie może nie osłabiać zaufania międzynarodowego i nie wymagać napięcia w stosunkach międzynarodowych. Z drugiej strony sam fakt zakazu broni atomowej i podjęcie kroków w dziedzinie redukcji innych rodzajów zbrojeń nie mogłyby nie przyczynić się do wzmocnienia zaufania międzynarodowego i do stworzenia

atmosfery bezpieczeństwa. Tak samo sprzeczna z oświadczeniami o konieczności stworzenia „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania” jest uprawiana na szeroką skalę w USA kampania wzmacniania i wgroźki między narodami oraz propaganda wojenna. Już w 1947 r. Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło jednomyślnie rezolucję potępiającą wszelką propagandę wojenną; rezolucja ta zobowiązała rządy państw należących do ONZ do podjęcia kroków zmierzających do umocnienia przyjaznych stosunków między państwami i do rozpowszechniania informacji mającej na celu „wyrażenie niewątpliwie woli pokoju, ożywiającej wszystkie narody”.

Mimo to, w USA nie tylko reakcyjna część prasy związana z określonymi kołami społecznymi, lecz również osoby zajmujące odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym biorą aktywne udział w tego rodzaju propagandzie.

Całkowicie sprzeczna z oświadczeniami o konieczności „atmosfery bezpieczeństwa i zaufania” są nieustanne wrogle wystąpienia polityków i przedstawicieli rządu USA przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W swych wystąpieniach nie cofają się oni przed wyzwianiem do kontynuowania i wzmagania dywersyjnej i terrorystycznej działalności w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Słychać też nawoływania do zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim. Naruszając suwerenne prawa narodu chińskiego wywiera się brutalny nacisk na wiele państw, aby uniemożliwić Chińskiej Republice Ludowej zajęcie należnego jej prawnie miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jednocześnie na łamach prasy amerykańskiej propaguje się różne plany wykozystania broni atomowej do przygotowania napaści na Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową i kraje demokracji ludowej. Prasa otwarcie głosi, że wojskowe bazy lotnicze USA przeznaczone są do zniszczenia przemysłu Związku Radzieckiego. Podkreśla się w szczególności znaczenie takich baz lotniczych, z których zgodnie z planami, jakie knują dowódcy wojskowi USA, można dokonywać ataków atomowych „na każdy główny obiekt w Rosji”. Należy podkreślić wojowniczo oświadczenia szeregu wybitnych wojskowych amerykańskich, którzy nawołują do wysłania bombowców „na Moskwę i do zrzucenia na te miasta i do zniszczenia w nich fabryk atomowych, awanturniczy charakter całej tej propagandy i całej reklamy tych agresywnych planów jest oczywiste dla każdego trzeźwo myślącego człowieka.

W świetle powyższego w żaden sposób nie można traktować poważnie twierdzenia zawartego w nocie rządu Francji z dnia 7 maja, że dla zapewnienia sukcesu rokowań w sprawie podjęcia kroków zmierzających do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, należy utworzyć „atmosferę bezpieczeństwa i zaufania”. Fakty świadczą, że koła rządzące Francji nie tylko nie czynią nic, aby stworzyć taką atmosferę, lecz działają w kierunku wręcz odwrotnym.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to jest rzeczą ważną zaznaczyć, że już w 1951 r. Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła „Ustawę o ochronie pokoju”. Zgodnie z zasadami polityki radzieckiej, mającej na celu utrwalenie pokoju i przyjaznych stosunków między narodami, ustawa ta uznata propagandę wojenną we wszelkiej formie za niezgodną z interesami państwa i ludu radzieckiego i przewiduje postawienie w stan oskarżenia jako ciężkich przestępstw kryminalnych osób winnych uprawiania propagandy wojennej.

Rząd radziecki stoi na straży interesów pokoju i współpracy międzynarodowej, dokładając wszelkich starań w celu urzeczywistnienia tych szczytnych celów. Rząd radziecki z zadowoleniem stwierdza, że przedstawiony przez projekt układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie został pozytywnie przez szereg państw w Europie i nie tylko w Europie. Nawet w tych krajach, w których oficjalnie osobistości zajęły negatywne stanowisko wobec wspomnianego projektu — szeroka opinia publiczna coraz bardziej publicznie domaga się zespolenia wysiłków państw europejskich w interesie zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Należy również wziąć pod uwagę, że nie wszystkie państwa europejskie wypowiedziały się na temat propozycji w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Przywiązując duże znaczenie do wzmożenia odpowiedzialności państw europejskich w interesie zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, rząd radziecki uważa, że należy również wziąć pod uwagę, że nie wszystkie państwa europejskie wypowiedziały się na temat propozycji w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Przywiązując duże znaczenie do wzmożenia odpowiedzialności państw europejskich w interesie zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, rząd radziecki uważa, że należy również wziąć pod uwagę, że nie wszystkie państwa europejskie wypowiedziały się na temat propozycji w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Wobec licznych wypowiedzi, jakie padły ostatnio, rząd radziecki uważa za celowe uzupełnić projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Przywiązując duże znaczenie do wzmożenia odpowiedzialności państw europejskich w interesie zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, rząd radziecki uważa, że należy również wziąć pod uwagę, że nie wszystkie państwa europejskie wypowiedziały się na temat propozycji w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Wielki piec nr 1 został zamknięty, z nagrzewnicą popłynęła powietrza, by rozgrzać węgiel stalowego kołosa piekła, w którym ruda przemieni się w surowkę, w pianą surowkę nowej huty.

# Zapłonął ogień w kuźni socjalizmu

(Korespondencja własna z Huty im. Lenina)



NA ZDJĘCIU: Spust stali

Wielki piec nr 1 został zamknięty, z nagrzewnicą popłynęła powietrza, by rozgrzać węgiel stalowego kołosa piekła, w którym ruda przemieni się w surowkę, w pianą surowkę nowej huty.

## ROZPOCZYNAJEMY DOSTAWY ZBÓŻ

W roku bieżącym spółdzielnie produkcyjne i chłopi gospodarujący indywidualnie już w lipcu otrzymali zamówienia o wymiarach obowiązkowych dostaw. Dowiadują się, ile zboża i ziemniaków mają dostarczyć ze swego gospodarstwa i w jakim terminie.

Wcześniejse zawiadomienie chłopów o obowiązkowych dostawach ułatwi gospodarowanie planami i pozwoli na rozliczenie się z państwem w terminie, wcześniej, niż w poprzednim roku. W tym celu państwo musi być w stanie dostarczyć im w odpowiednim czasie i w odpowiednim miejscu.

Wielki piec nr 1 bliższy ciemnoszara świeżą farbą, Ale

# W I półroczu br. w 420 wsiach, PGR-ach i POM-ach zabłysło światło elektryczne

WARSZAWA. — W 420 wsiach, PGR-ach i POM-ach zabłysło w I półroczu br. światło elektryczne. Ponadto elektryfikowano w tym czasie wiele ośrodków gospodarczych w spółdzielniach produkcyjnych oraz w 69 gospodarstwach ukończono prace przy podłączeniu poszczególnych gospodarstw chłopskich do sieci elektrycznej.

Plan półroczny, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, zwłaszcza w miesiącach zimowych, został wykonany w 106 proc.

Najwięcej obiektów rolniczych elektryfikowano w I półroczu br. w województwach: kieleckim, rzeszowskim, łódzkim, warszawskim i białostockim.

Dzięki realizacji licznych zobowiązań, które podjęli pracownicy przedsiębiorstw elektryfikacji rolnictwa dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, przyspieszone zostały prace elektryfikacyjne w wielu gromadach.

## Nowa odmiana pszenicy

ZIELONA GÓRA. — Pracownicy naukowego Zakładu Hodowli Zboż Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Gorzowie wyhodowali ostatnio nową odmianę wczesnej pszenicy — tzw. gorzowskiej. Pszenica ta nadaje się na głebki lekkie. Jak wykazały doświadczenia, daje ona 25% ziarna z ha nawet przy minimalnych opadach w czasie wegetacji.

## Obecnie zakład w Gorzowie przeprowadza doświadczenia zastosowania tej odmiany pszenicy w różnych rejonach kraju.

Naukowcy zakładu w Gorzowie pracują również nad wyhodowaniem nowej odmiany pszenicy, która byłaby odporna na wyłęganie i wysypywanie się.

JAN DĄBROWSKI

Wielki piec nr 1 został zamknięty, z nagrzewnicą popłynęła powietrza, by rozgrzać węgiel stalowego kołosa piekła, w którym ruda przemieni się w surowkę, w pianą surowkę nowej huty.







## Problem koreański musi być rozwiązany

Senator Mansfield jest jednym z tych licznych polityków amerykańskich, którzy zajęli takie stanowisko wobec porozumienia osiągniętego w Genewie, że dziennik „New York Herald Tribune” uznał za stosowne napisać: „Rozejm jest niemiłe widziany w Kapitolu”. Ten to właśnie senator Mansfield stał się nazajutrz po podpisaniu rozejmu w Indochinach autorem zdania, w którym porozumienie genewskie nazywa „porażką na wzór koreański”.

Trudno nie przyznać racji temu porównaniu. Istotnie bowiem rozejm w Indochinach, podobnie jak rozejm w Korei, jest porażką zwolenników „polityki siły” i awantur wojennych. I podobnie jak rozejm koreański, rozejm w Indochinach jest poważnym zwycięstwem sił pokoju na świecie, zwycięstwem idei rokowców. Dlatego dzień 27 lipca 1953 roku — dzień podpisania rozejmu w Korei, podobnie jak dzień 20 lipca 1954 roku — dzień podpisania rozejmu w Indochinach, był dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie dniem ich własnego zwycięstwa, dniem radosnej wieści. Dlatego również obydwie te dni były dla rzesznic „polityki siły” dniami ich poważnej klęski.

27 lipca 1953 roku stał się dla narodów dniem radosnej wieści. W Korei przerwane zostały działania wojenne. Pokojowa wola narodów okazała się silniejsza od zbrodniczych zamysłów amerykańskich agresorów.

Reakcję Waszyngtonu na rozejm w Korei można by określić dzisiejszym, pogenewskim zdaniem amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune”, określającym stanowisko kół rządzących Stanów Zjednoczonych wobec podpisania rozejmu w Indochinach: „Rozejm jest niemiłe widziany w Kapitolu”. I tak gen. Marshall z nieukrywającą goryczą i zaniepokojeniem oceniając rezultaty agresji najpotężniejszego mocarstwa imperialistycznego świata przeciwko Korei stwierdził: „Mit rozwiął się. Okazało się, że nie jesteśmy tak potężnym krajem, za jaki nas uważano”.

Z inicjatywy Związku Radzieckiego zwołana została w styczniu br. do Berlina konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Z nadzieją przyjęty został komunikat końcowy konferencji, który mówił o decyzji zwołania do Genewy konferencji pięciu wielkich mocarstw, na której uregulowany miał być również problem koreański. „Zadanie polega na tym — mówił w swym oświadczeniu o wynikach Konferencji Berlińskiej minister Molotow — by przyczynić się do zjednoczenia narodu koreańskiego na zasadach demokratycznych i umożliwić Korei przejście od rozejmu do trwałego pokoju”.

Jednak amerykańscy zwolennicy „polityki siły” robili wszystko, aby nie dopuścić do realizacji tego zadania. Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu do spraw Dalekiego Wschodu, Robertson, przyznał wprost, że utworzenie zjednoczonej i niezawisłej Korei miałyby dla USA „fatalne skutki”. A waszyngtoński korespondent pisma „New York Herald Tribune” — Roscoe Drummond, który uważany jest za oficjalną tubę amerykańskiego Departamentu Stanu napisał, iż „spoglądając na rzeczy jak najrealniej, dochodzimy do wniosku, że amerykańskim celem na konferencji w Genewie jest jej fiasko”.

I rzeczywiście — po 51 dniach trwania obrad p. Roscoe Drummond mógł sobie pozwolić na przenikliwość i w ocenie polityki amerykańskiej. Po 51 dniach bowiem, pod naciskiem amerykańskich imperialistów, państwa, które dokonały agresji w Korei ogłosiły wspólną deklarację, stwierdzającą, że dalsza dyskusja nad pokojowym rozwiązaniem problemu koreańskiego, nad przekształceniem rozejmu w Korei w trwały pokój jest rzeczką bezcelową. Warto przypomnieć, że deklaracja ta została ogłoszona właśnie w chwili, kiedy w rezultacie ogromnych wysiłków przedstawicieli Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nastąpiło pewne zbliżenie stanowisk.

Ale tego właśnie przestraszyli się amerykańscy imperialiści. Przestraszyli się, że w wyniku porozumienia, którego szanse coraz bardziej się zarysowywały, wymknie im się z rąk baza agresji i prowokacji przeciwko Chinom Ludowym — bo taką właśnie bazą agresji jest Korea południowa. Że w rezultacie powszechnych i wolnych wyborów, w zjednoczonej Korei, nie będzie miejsca dla amerykańskich okupantów.

Genewa stała się jednak, wbrew woli amerykańskich imperialistów, miejscem kolejnej klęski waszyngtońskiej „polityki siły”, miejscem zwycięstwa sił pokoju, tych samych sił, które przed rokiem zmusiły agresorów do złożenia swych podpisów pod układem rozejmowym w Korei. Oto zamilkły działa w Indochinach. Oto raz jeszcze okazało się, jak bardzo pozytywny wpływ na pomyślny tok rokowań ma udział Chin Ludowych, wielkiego mocarstwa, którego wysiłki w niemałym stopniu przyczyniły się przed rokiem do ugaszenia wojny koreańskiej, a ostatnio do ugaszenia wojny indochińskiej. Oto raz jeszcze święci wielki triumf radziecka polityka, głosząca, iż nie ma takiej spornej sprawy, której nie można byłoby uregulować w drodze rokowań.

„Osiągnięte obecnie porozumienia w kwestii indochińskiej — stwierdza dziennik „Prawda” — otwierają drogę do rozwiązania innych nie uregulowanych problemów międzynarodowych”. Jednym z takich problemów jest sprawa koreańska. Światowa opinia publiczna żadną miarą nie może pogodzić się z tym, by problem koreański pozostał nieuregulowany. Porozumienie genewskie w sprawie Indochin pokazało, że możliwe jest osiągnięcie porozumienia nawet w najbardziej zaognionej sprawie. Porozumienie genewskie, przyczyniając się do osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej, stworzyło odpowiednią atmosferę dla poszukiwania dróg w celu uregulowania innych spornych problemów, a w tym również problemu koreańskiego.

„Na równi z niezwykle ważnym zadaniem ostatecznego i pokojowego uregulowania problemu w Indochinach — stwierdza oświadczenie Rządu Radzieckiego o Konferencji Genewskiej — stoi również nie cierpiące zwłoki zadanie ostatecznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej”.

Myśl ta wyraża przekonania wszystkich uczciwych ludzi na świecie, którzy żądają podjęcia rokowań w sprawie ostatecznego rozwiązania problemu koreańskiego, zgodnie z interesami narodu koreańskiego, zgodnie z dążeniem narodów do utratania pokoju. Przed rokiem nacisk światowej opinii publicznej zmusił amerykańskich agresorów do złożenia swych podpisów pod układem rozejmowym w Korei. Przed paroma dniami pokojowa wola narodów doprowadziła do przerwania działań wojennych w Indochinach i do stworzenia warunków pokojowego uregulowania całokształtu problemu indochińskiego. Obecnie jednym z najistotniejszych zadań stojących przed narodami jest wywalczenie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. W tej walce bierze czynny udział naród polski złączony więzami gorącej sympatii i przyjaźni z bohaterkim narodem koreańskim.

W. ZRALEK

## GAZETA SPORTOWA

### Nowi mistrzowie sportu

WARSZAWA. — W dniu 24 lipca przewodniczący GKKF nadał tytuły mistrza sportu 23 zawodnikom, którzy na II Ogólnopolskiej Spartakiadzie uzyskali najwyższe wyniki. Zaszczególne wyróżnienia otrzymali:

Lekkoatletyka — Duńska, Ilwicka, Pestikówna, Ruś, Ożóg, Miecznikowski.

Podnoszenie ciężarów — Petrak, Czepulkowski.

Strzelectwo — Zakrzewski, Smelezyński, Golański, Surowiecki.

Szermierka — Twardokens.

Zapasy — Sznajder, Szajewski.

Koszykówka — Kapalczyńska, Cherynowska, Bayer, Przywarski, Nartowski.

Siatkówka — Czernski, Pindelski, Lewkowicz.

Za wybitne osiągnięcia sportowe w ostatnim okresie tytuły mistrzów sportu otrzymali również:

1. Białas (podnoszenie ciężarów)

2. Kanikowska (gimnastyka)

3. Flinik (hokej na trawie)

4. Kapłaniak (kajakarstwo)

5. Zantara Anna (kajakarstwo)

6. R. Zydoreczak (szybownictwo)

7. Śmigiel (szybownictwo)

8. H. Zydoreczak (szybownictwo)

9. Sobus (fuzyciostwo)

10. Markowski (sport motorowy)

11. Kanas (sport motorowy)

12. Kupezyk (sport motorowy)

13. Jakubowski (sport motorowy)

14. M. Chybowska (sport motorowodny)

15. W. Chybowski (sport motorowodny)

16. Petelicki (strzelectwo).

## Jeszcze o Wojewódzkiej Spartakiadzie Międzyzrzeszeniowej

22 lipca zakończyła się II Wojewódzka Międzyzrzeszeniowa Spartakiada. W trzydniowej szlachetnej, sportowej walce zmierzali się lekkoatleci, koszykarze, siatkarze, szermierze i bokserzy o zaszczytny tytuł mistrza II Spartakiady. Do konkurencji cieszących się największym powo-

## Zwycięska drużyna



II Kolarski Wyścig Dookoła Województwa Białostockiego zakończył się sukcesem drużyny WKS Floty z Gdyni. Indywidualnie wygrał Zdzisław Krupa również z Floty. NA ZDJĘCIU: drużyna Floty. Stoją od lewej Jendrzejczak, Szularski, Krupa, Pijanowski i Prugiel. Fot. „Gazeta” — J. Dz.

dzeniem publiczności należały biegi.

Do ciekawszych z nich należał bieg na 100 m mężczyzn, w którym po ładnej walce zwyciężył Nikonowicz z Budowlanych w dobrym prowadzeniu obejmując Leon Mostecko ze Spójni, ale już za chwilę odbiera mu je Kierlewicz z Ogniwa. Dalej prowadzenie zmienia się co chwila. Na ostatnim okrężniku czterech zawodników, między innymi Kierlewicz, zaczyna wyraźnie słabnąć. Na ostatniej prostej do przodu wysuwa się Edward Nowacki z Budowlanych, zostawiając za sobą Mostejkę. I już zdawałoby się, że Mostecko przegra, ale ten nagłym zrywem dogania Nowackiego i przy ogromnym aplauzie publiczności jako pierwszy przerywa taśmę. Tuż za nim wpada na metę Nowacki. Oba uzyskał doskonałe czasy, lepsze od rekordu okręgu: Mostecko 4:11,6 sek., Nowacki 4:11,8.

W biegu tym nie powiodło się Kierlewiczowi (przybiegli czwarty), którego podziwialiśmy w biegu na 5000 m. Kierlewicz w biegu na 5000 m zdublował czterech zawodników, zwyciężając w dobrym czasie 15:59,5. Następny zawodnik Szabelski z

Najbardziej emocjonujący był bieg na 1500 m. Dobra obsada wrożyła już zaczęłą walkę. Od pierwszych metrów prowadzenie obejmuje Leon Mostecko ze Spójni, ale już za chwilę odbiera mu je Kierlewicz z Ogniwa. Dalej prowadzenie zmienia się co chwila. Na ostatnim okrężniku czterech zawodników, między innymi Kierlewicz, zaczyna wyraźnie słabnąć. Na ostatniej prostej do przodu wysuwa się Edward Nowacki z Budowlanych, zostawiając za sobą Mostejkę. I już zdawałoby się, że Mostecko przegra, ale ten nagłym zrywem dogania Nowackiego i przy ogromnym aplauzie publiczności jako pierwszy przerywa taśmę. Tuż za nim wpada na metę Nowacki. Oba uzyskał doskonałe czasy, lepsze od rekordu okręgu: Mostecko 4:11,6 sek., Nowacki 4:11,8.

W sztafetach naszych ciągle jeszcze szwankują zmiany pałeczek. Mogliśmy to m.in. zaobserwować na przykładzie sztafety 4x400.

(g)

## Zebrańie Komitetu Organizacyjnego Wyścigu DWB

W dniu dzisiejszym o godz. 10 w świetlicy Redakcji „Gazety Białostockiej” przy ul. Kilińskiego 15 odbędzie się zebranie Komitetu Organizacyjnego II Kolarskiego Wyścigu Dookoła Województwa Białostockiego.

Na zebraniu zostanie dokonana ocena pracy poszczególnych komitetów etapowych II Wyścigu DWB.

Obecność wszystkich członków Komitetu Organizacyjnego Wyścigu — obowiązkowa. (hb)

## Sport w województwie

### HAJNÓWKA

W niedzielę na stadionie sportowym Kolejarza w Hajnówce w ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy „B” odbył się mecz pomiędzy miejscową Spójnią, a Kolejarzem Łapy. Spotkanie to po dość ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem Spójni w stosunku 1:0. Wynik meczu został ustalony do przerwy.

Jedenastka kolejarzy ustępowała wyraźnie przeciwnikowi pod względem umiejętności technicznych. Jedynie niedyspozycja strzałowa ataku Spójni uchroniła ich od większej porażki.

Spotkanie prowadził bardzo dobrze arbiter Dzienis z Białegostoku. Widzów około tysiąca.

Spotkanie — prowadził bardzo dobrze arbiter Dzienis z Białegostoku. Widzów około tysiąca.

### SIEMIATYCZE

Rozegrane tu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy „B” pomiędzy Kolejarzem Hajnówką a Budowlanymi Siemiatycze zakończyło się zwycięstwem Kolejarza w stosunku 3:2, do przerwy 3:1.

W czasie tego spotkania doszło do niemiłych incydentów, a mianowicie kilku chuliganów obrzucili zawodników Kolejarza kamieniami.

Nie wiemy, z jakich powodów nie stawili się na to spotkanie sędzia z WKKF i mecz prowadził jeden z członków Kolejarza. Nieprzybycie wyznaczonego sędziego spowodowało sprzeczną odmianę werdyktów sędziowskich i pobudziło kibiców do chuligańskich wyczynów.

W związku z tym, że wypadki nieprzybywania sędziów na wyznaczone spotkania są częste, sądzimy, że WKKF zajmie się tą sprawą. (w)

## O mistrzostwo KBW w piłce nożnej

Piłkarze Gwardii — Białystrók w ramach rozgrywek o mistrzostwo KBW zakwalifikowali się do półfinałów, które odbędą się dziś w Rzeszowie.

Przeciwnikiem naszej drużyny będzie Gwardia — Rzeszów. W spotkaniach eliminacyjnych nasza reprezentacja pokonała Łódź 2:0 i Stalino 3:2. (hb)



(127)

Hiszpanie, którzy w XVI wieku wyruszyli na podbój Południowej Ameryki, prowadzą ciągłe walki zdobywając kolejne większe miasta i twierdze państwa Inków. Każdy krok kolonizatorów to liczne morderstwa i grabieże, jakich się dopuszczają na indyjskiej ludności.

— Tego nie wolno robić bez wiedzy i rozkazu Inki władającego naszym suyu.

— Ależ nie mogę czekać. Rozkaz syna słońca nakazuje uderzać natychmiast. A przy tym Inka Cachi, rządzący teraz naszym suyu, to człowiek mądry, ale nie wojownik.

Kaplan natychmiast zaperzył się. Namiestnikiem Collasuyu był od paru miesięcy Inka Cachi, członek królewskiej rodziny, dawniej arcykaplan świątyni wielkiego ducha Wiracocha. Oczywiście, wojownicy już chcą okazać swą wyjątkowość i działać samodzielnie.

Namyślał się krótko, ale gdy przemówił, w głosie jego brzmiało głębokie przekonanie.

— Mylisz się, dostojny. Namiestnik suyu jest władcą nas wszystkich z woli syna słońca. A tego rozkazu o walce z białymi chyba nie zrozumiałeś. Syn słońca nakazuje zabijać białych natychmiast po usłyszeniu tego rozkazu. A ty chcesz wprowadzić wojowników do wąwozu, zrobić zasadzkę i napaść na białych, gdy ci nadejdą. A więc kiedy? Jutro. Czy to znaczy u ciebie natychmiast?

— Ależ... ależ biali jeszcze daleko.

— Właśnie. Nie możesz uderzyć na nich natychmiast, a to oznacza, że rozkaz Sapey Inki ciebie nie dotyczy.

Lacochi w milczeniu rozważał przez chwilę. Jeśli chodzi o białych, nie wiadomo, czego się trzymać. Mianują Sapey Inków, rządzą się, jak chcą w całym kraju, sam Inka Manco ukorzył się przed nimi... A teraz przesyła taki dziwny rozkaz. Żle pojąć — to wziąć na siebie straszną odpowiedzialność. A ten kaplan, wielki przecież dostojnik i też krewny syna słońca, tłumaczy... Tłumaczy źle. Każdy wojownik zrozumie z treści rozkazu, że Sapey Inka rozpoczyna wojnę. A wojny nie kończy się w jednej chwili. Ale to co mówi wysoki kaplan, bierze na swoją odpowiedzialność. I to jest najważniejsze.

Znow przemogło ślepe odwieczne wdrażane posłuszeństwo rozkazom starszych, bliższych tronu, dostojniejszych. Wojownik wolał wycofać się, byle nie być zmuszonym do samodzielnej decyzji.

— Może być... Ty, wielebny, lepiej rozumiesz wolę władców. Dobrze, nie pójde do wąwozu. Ale zamknę bramy Tiahuanaco i białych tam nie wpuszczę.

Kaplan wahał się krótko, bezwiednie przeglądając sznurki quipu. Po chwili skinął głową.

— To możesz. Nawet... nawet to dobra myśl. Gdy ich nie puścisz do twierdzy — nie będziesz musiał ich słuchać. Ani wydawać im złota. Skarby naszej świątyni przeniesiemy więc dziś jeszcze do twierdzy. I schronią się tam wszystkie kapłanki.

Kiedy więc wyprawa hiszpańska, idąca pod wodzą Diego de Almagra na południe, gdzie spodziewano się napotkać kraje jeszcze bogatsze od Peru, doszła do jeziora Titicaca — zastała pustkę. Ale i w wąwozach nad rzeką Umbambo, jakby stworzonych do zabójczej zasadzki, nie było nikogo.

(Ciąg dalszy nastąpi)